

# Modlitwy do św. Anny

## Modlitwa do św. Anny w szczególnym utrapieniu.

□Bądź pozdrowiona, o święta matko Anno, któraś wszystkie twoje myśli i starania do tego skierowała, abyś obowiązki stanu wiernie i starannie wypełniała, i dla tegożnie szczędziła żadnej trudności i pracy, i żadnych niewygód nie omijała, lecz z największą gotowością w dzień i w nocy użyłaś wszystkich twoich sił do wypełnienia twojego powołania: przez te twoje trudy, starania i pracy proszę cię, miłościwa matko, zwróć twoje miłosierne oczy na mnie i przyjdź mi na pomoc we wszystkich moich potrzebach i krzyżach, szczególnie w tej potrzebie (tutaj wymień niedolę, w której się znajdujesz). Ach, święta Anno, udziel to z twojej wielowładnej przyczyny i pomocy według wielkości mojego do ciebie zaufania, o ile się to podług najmiłościwszej woli stać może. **Amen.** □

## Modlitwa do św. Anny o błogosławieństwo domowe:

□Najmilsza matko Anno! Radujesz się widząc, gdy z moimi domownikami przede wszystkim szukam królestwa Bożego i jego sprawiedliwości; bądź więc naszą orędowniczką u Boga miłosierneho, ażeby mnie, mojego męża (żonę) i moje dzieci łaską prowadził do wszystkiego dobrego i nas w tym umacniał, byśmy nie szukali i nie pragnęli nic innego, tylko Boskiej chwały i zbawienia naszej nieśmiertelnej duszy. Polecam ci także, o święta Anno, doczesne powodzenie mojego domu, oddalaj od domu mojego wszelkie nieszczęście, ażebyśmy według najświętszej woli Bożej bez przeszkody wykonywali nasze powinności i służąc Bogu mogli dostąpić żywota wiecznego. **Amen.**

## Modlitwa do św. Anny za błądzące dziecko:

□Święta matko Anno, dożyłaś na twojej Najświętszej Córce największej radości i najśłodszej pociechy.

O gdybym i ja mogła być tak szczęśliwą tutaj i w wieczności, ażebym na wszystkich moich dzieciach tylko pociechy dożyła. Nie jestem zaś tak szczęśliwą, lecz mam starania i troski o moje błądzące dziecko. Jak bardzo się o to troszczę, by się jeszcze więcej w grzechy nie zawikłało i nie przeszło w niebezpieczeństwo wiecznego zatracenia. O jak rada widziałabym swoje dziecko ocalone, lecz słowa moje, prośby i łzy zdają się być daremne. Polecam więc, to moje nieszczęśliwe dziecko pod twoją opiekę, św. Anno i proszę pokornie i gorąco, ażebyś nie przestawała za nie prosić, dopóki nie będzie nawrócone do prawdziwego uznania swych nieprawości, do prawdziwej skruchy i statecznej poprawy. Przez twoje najświętsze dziecko Maryję i przez radości, które z jej świętości i niewinności odczuwałaś, proszę cię, kochana matko, uratuj moje błądzące dziecko i nie dopuszczaj, ażeby zginęło. **Amen.**